

KS. MARIUSZ STARCZEWSKI  
Kielce–Lublin

MODLITWA W NAUCZANIU  
ZYGMUNTA SZCZĘSNEGO FELIŃSKIEGO  
NA PODSTAWIE *KONFERENCYI DUCHOWNYCH*

Analizując zagadnienie modlitwy w ujęciu Arcybiskupa Felińskiego należy przypomnieć, że pełnił on funkcję ojca duchownego (kapelana) w Akademii Petersburskiej. Jego obowiązki polegały na przewodniczeniu alumnom we wszystkich wspólnych modlitwach, odprawianiu dla nich codziennie Mszy św., spowiedaniu ich, wygłaszaniu w każdą niedzielę i święto konferencji oraz przeprowadzeniu dla alumnów dwa razy w roku czterodniowych rekolekcji<sup>1</sup>.

Niniejsze poglądy Felińskiego są owocem jego własnego doświadczenia, o którym możemy wnioskować z pełnionej przez niego posługi, a także z treści konferencji. W *Konferencyach duchownych* odnajdujemy szczegółowe omówienie zagadnień modlitwy i rozmyślenia. Kontemplacji natomiast poświęcił Arcybiskup krótki, nie wchodzący w szczegóły komentarz. Pewną oryginalnością wydaje się być termin „modlitwa wewnętrzna”, która – według niego – jest wyższą formą rozmyślenia.

I. DEFINICJE MODLITWY

Feliński pisze o modlitwie przy omawianiu innych zagadnień odnoszących się do życia wewnętrznego. Odnajdujemy te wzmianki podczas lektury jego rozważań na temat umartwień, gdzie przypomina, że modlitwa obok postu jest najskuteczniejszą bronią przeciwko szatanowi<sup>2</sup>. Wymieniana jest także obok sakramentów, poddania się woli Bożej, umartwienia zmysłów i kontroli nad

---

<sup>1</sup> H. W y c z a w s k i, *Arcybiskup Zygmunt Szczęsny Feliński 1822-1895*, Warszawa 1975, s. 122.

<sup>2</sup> *Konferencje duchowne*, t. I, Lwów–Warszawa 1903, s. 285.

władzami ciała, jako środek pomagający panować nad ciałem<sup>3</sup> W rozdziale zatytułowanym „O środkach otrzymania pomocy nadprzyrodzonej” pisze Arcybiskup, że łaskę Bożą otrzymujemy dzięki modlitwie i sakramentom. Nazywa je głównymi środkami, dzięki którym jest to możliwe. Zauważa także ścisły związek zachodzący między modlitwą a sakramentami, podkreślając iż zaniebdanie w jednej lub drugiej dziedzinie wyrządza duszy niepowetowaną szkodę<sup>4</sup>. Feliński przytacza w tej konferencji jedną z definicji modlitwy: „Modlitwa [...] jest nie co innego, jak błagalny jęk duszy dobrej woli o pomoc nadprzyrodzoną”<sup>5</sup> Natomiast w konferencji „O modlitwie” podaje Arcybiskup jej tradycyjną wersję: „[...] jest rozmową duszy z Bogiem i objawia wewnętrzne jej względem Boga usposobienia”<sup>6</sup>. Porównuje modlitwę do wołania chorego o pomoc. Podkreśla, że skuteczność modlitwy zależy przede wszystkim od wewnętrznego usposobienia modlącego się. Aby zobrazować rolę, jaką w życiu wewnętrznym odgrywa modlitwa, używa porównania do winnej latorośli<sup>7</sup> Arcybiskup wprowadza podział modlitwy ze względu na relacje, jakie zachodzą między duszą a Bogiem. Relacje te mają różny charakter zależny od natury uczucia, jakie towarzyszy modlitwie<sup>8</sup>. Dlatego pisze o modlitwie: uwielbienia, prośby, przebłagania, dziękczynienia, a także o Eucharystii i modlitwie brewiarzowej.

## II. WARUNKI DOBREJ MODLITWY

Feliński podaje kilka warunków, od których uzależnia to, czy modlitwa będzie się Bogu podobać i czy będzie przez Niego przyjęta. Zaznacza, że są to warunki wskazane przez samego Zbawiciela. Prosić więc winniśmy „w imię Jezusa Chrystusa” Będzie to dowód na to, że nie liczymy na własne zasługi ani na dobroć Boga, lecz jedynie na zasługi Chrystusa, który pojednał nas z Ojcem.

<sup>3</sup> Tamże, s. 296.

<sup>4</sup> Tamże, s. 61.

<sup>5</sup> *Konferencje duchowne*, Lwów–Warszawa 1903, t. II, s. 60.

<sup>6</sup> Tamże, s. 78.

<sup>7</sup> „Jeśli duszę porównamy do winnej latorośli, to korzeniem jej będzie wiara; liśćmi i kwieciami – nadzieja; owocem – miłość; łaska będzie rosą ożywczą i wiosennym deszczem, co zeszczą odwilżają rolę; modlitwa to wiatr pomyślny, co na skwarne niebo deszczowe sprowadza chmury; Sakramenta zaś, to kora pokrywająca latorośl, co jest kanałem, za pośrednictwem którego źródle spływającej z nieba łaski przenikają do wnętrza rośliny i zamieniwszy się w jej żywotne soki, podtrzymują życie tak korzenia, jak liści i owoców” (tamże, s. 60).

<sup>8</sup> Tamże, s. 78.

Zaznacza również, iż prosić należy „w Jego imieniu” W związku z tym intencja modlitwy musi być zgodna z Jego wolą. Dalej modlitwa ma być „zanoszona z wiarą”, że Bóg zawsze nas wysłuchuje. Natomiast, aby nasza wiara zbliżała się choć trochę do ideału ewangelicznego (por. Mk 11, 23 n.), trzeba ciągle dbać o czystość sumienia poprzez praktykę częstej spowiedzi. Pamiętać przy tym należy o wyznawaniu grzechów zarówno ciężkich, jak i powszednich. Modlitwa ponadto nie powinna być bezmyślnym powtarzaniem ułożonych już formuł, ale przede wszystkim musi wypływać z miłości i osobistego przekonania. Bardzo ważnym warunkiem, który w sposób szczególny dotyczy modlitwy przebłagalnej, jest „przebaczenie z całego serca bliźnim” wszelkiej doznanej od nich krzywdy i obrazy (por. Mt 6,14). Modlić się należy „z pokorą” Jako przykład takiej modlitwy podaje Feliński ewangelicznego celnika (por. Łk 18,13). Modlitwa winna być także „wytrwała” Nie należy zrażać się tym, że jest ona długo nie wysłuchiwana. Przykładem wytrwałości na modlitwie, który podał autor *Konferencji duchownych*, jest kobieta kananejska prosząca o uwolnienie swojej córki od złego ducha (por. Mt 14,21-28)<sup>9</sup>

### III. RODZAJE MODLITWY

#### 1. *Modlitwa uwielbienia*

Według Felińskiego uwielbienie jako przejaw miłości do Boga jest najczystsza i najwyższą formą modlitwy. Przytacza przy tej okazji przykłady świętych, którzy w miarę postępu duchowego przejawiali chęć zintensyfikowania oddawania czci Bogu właśnie przez ten rodzaj modlitwy. Dla świętych chwalenie Boga nie jest obowiązkiem, ale „najgorętszą potrzebą duszy”<sup>10</sup> Warto w tym miejscu zaznaczyć, że autor *Konferencji duchownych* rozumie postęp duchowy jako wzrost w miłości Bożej. Ponadto przypomina, że istotą szczęścia i głównym zajęciem, jakiemu oddają się przebywający w chwale, jest wielbienie Stwórcy. Przytacza w tym miejscu odpowiednie przykłady biblijne wzięte zarówno ze Starego, jak i Nowego Testamentu, które pozostają dla nas wzorem uwielbienia. *Magnificat* uważa za „najszczytniejszy ze wszystkich” i nazywa go miłosną strzałą, która wyrwała się ku niebu „z przepelnionego wdzięcznością serca

---

<sup>9</sup> Tamże, s. 86-87.

<sup>10</sup> Tamże, s. 80.

Niepokalanej Dziewicy”<sup>11</sup> Gdy chodzi o sposób praktykowania tego rodzaju modlitwy, to nie ogranicza się on tylko do słów. Modlitwa uwielbienia znajduje swoje odzwierciedlenie także w uczuciach, pragnieniach, zamiarach i intencjach, które towarzyszą najprostszym sprawom i zajęciom. Taka postawa powoduje, że najprostsze czynności są podnoszone do godności cnoty nadprzyrodzonej. Ci, którzy praktykują ten rodzaj modlitwy całym swoim życiem, potwierdzają, że czynią wszystko na Bożą chwałę. Autor *Konferencji duchownych* zachęca przy tym do jak najczęstszego ponawiania postanowienia czynienia wszystkiego na chwałę Boga. Motywem praktykowania tego rodzaju modlitwy jest miłość do Boga i pragnienie pomnożenia Jego chwały<sup>12</sup>.

## 2. Modlitwa prośby

Modlitwę prośby nazywa Feliński „zasiłkiem duszy”<sup>13</sup> i podkreśla, że nie zawsze jest ona wolna od utylitarnego traktowania Pana Boga. Może jednak być także bezinteresowna i czysta tak jak uwielbienie, jeżeli pochodzi będzie jedynie z pragnienia chwały Bożej<sup>14</sup> Jest ona zawsze miła Bogu i konieczna dla człowieka. Modlitwa uwielbienia prosto zdąża do celu, jakim jest oddanie chwały Bogu, natomiast modlitwa prośby szuka do tego celu środków. Uciekanie się o pomoc do Boga jest przejawem naszej do niego miłości. Podaje jako przykład praktykę tego rodzaju modlitwy w życiu świętych. Najdoskonalszym dla nas przykładem tej modlitwy jest modlitwa Jezusa w Ogrójcu, gdzie kończy On swą prośbę pełnym ufności i bezwarunkowym poddaniem się woli Bożej. Ufność względem Boga opiera się na wierze w Jego wszechmoc i miłość ku nam samym. Arcybiskup pisze, że to, co Bóg dla nas wybierze, będzie lepsze od tego, o co Go prosimy<sup>15</sup>. Szczególną odmianą tej modlitwy jest modlitwa prośby o rzeczy doczesne. Jest ona – zdaniem Felińskiego – najczęściej praktykowana, ale nie zawsze właściwie rozumiana. Przypomina także, iż Zbawiciel w *Ojcie nasz* zalecił nam modlitwę o chleb powszedni. Modlitwa ta jest świadectwem wiary i ufności oraz uznaniem naszej całkowitej zależności od Boga. Nasza modlitwa zostaje zawsze wysłuchana, choć nieraz wydawać się może, iż

---

<sup>11</sup> Tamże, s. 79.

<sup>12</sup> Tamże, s. 80.

<sup>13</sup> Tamże.

<sup>14</sup> „Pragnienie chwały Bożej pobudza nas do prośby, aby Pan Bóg był w nas i przez nas pochwalony, co jedynie przez nasze uświęcenie otrzymanem być może” (tamże, s. 81).

<sup>15</sup> Tamże, s. 81.

nie zawsze tak właśnie jest<sup>16</sup>. Zachęca przy tym do przyjmowania z wdzięcznością tego wszystkiego, co zsyła na nas Pan Bóg, choćby to nie było zgodne z naszą intencją modlitewną. Doświadczenia zsyłane na nas są dowodem, że Bóg uznał nas za tych, którzy mogą je znieść. Dlatego też ci, którzy postępują na drodze doskonałości, winni zabiegać o to, co jest cenne dla królestwa Bożego a nie dla nich samych. Intencją modlitwy prośby winna być także ciągła troska i wołanie do Boga o wierność łasce i wytrwanie w niej do końca<sup>17</sup>

### 3. *Modlitwa przebłagalna*

Zdaniem Felińskiego modlitwa przebłagalna jest pokorną prośbą o odpuszczenie grzechów i powinna zawsze poprzedzać sakrament pokuty. Jest ona w rzeczywistości niczym innym jak płynącym z serca wyznaniem żalu za grzechy i postanowieniem poprawy. Należy zawsze pamiętać w tej modlitwie o opłakiwaniu swoich grzechów, choćby zostały już odpuszczone. Arcybiskup podaje przykłady Dawida, Piotra i Magdaleny, którzy – choć grzechy mieli odpuszczone – nigdy nie przestali ich opłakiwać, gdyż ubolewali nad tym, że obrazili tak dobrego i miłosiernego Boga<sup>18</sup>.

### 4. *Modlitwa dziękczynna*

Feliński pisze, że modlitwa dziękczynna jest „wyrażeniem wdzięczności za otrzymane dobrodziejstwa” Chociaż dziękowanie jest wrodzoną potrzebą serca, to jednak na skutek skażenia ludzkiej natury przez grzech pierworodny spotykamy zupełnie inne reakcje. Człowiek, który chętnie prosi Boga i skwapliwie korzysta z Jego darów, zapomina jednak podziękować Mu za nie. Według autora obserwacja świata pełnego ludzi ułomnych winna nas skłaniać do dziękowania Panu za zdrowie, zdolności i za łaskę wytrwania w dobrym. Należy przy tym pamiętać by nie zazdrościć innym ich większych od naszych zdolności<sup>19</sup>

---

<sup>16</sup> „Możemy być pewni, że ilekroć modlimy się dobrze, modlitwa nasza bez owocu nie zostaje, lecz jeśli prosimy o rzeczy szkodliwe dla nas lub niebezpieczne, Pan, co nas miłuje i prawdziwego dobra pragnie, daje nam wzajem nierównie cenniejsze dobra, o które nie prosiliśmy wcale, przeto żeśmy wartości ich nie znali” (tamże, s. 83).

<sup>17</sup> Tamże, s. 83-84.

<sup>18</sup> Tamże, s. 85.

<sup>19</sup> Tamże, s. 85-86.

## 5. *Eucharystia jako najwyższa i najdoskonalsza forma modlitwy*

Zdaniem autora *Konferencji duchownych* we Mszy świętej łączy się skuteczność sakramentów z zasługą modlitwy<sup>20</sup>. Ołtarz, na którym składana jest Najświętsza Ofiara, porównuje do mistycznego ramienia z którego wyrasta sakrament i modlitwa, będąca owocem zasług Syna Bożego, który w tej ofierze sam się oddaje za grzeszników i za nimi prosi Ojca. Eucharystia jest więc dla wierzących najwyższym wzorem modlitwy. Przewyższa ona ponadto inne modlitwy swoją skutecznością, gdyż tu sam Chrystus wstawia się za nami, sam za nas składa dziękczynienie i sam się nam daje jako pokarm<sup>21</sup> Feliński przypomina też o obowiązku uczestniczenia we Mszy świętej przynajmniej w niedzielę. Ta niezmienna praktyka Kościoła ma na względzie dobro duchowe wiernych, gdyż to w czasie jej trwania otrzymujemy łaski konieczne dla naszego nadprzyrodzonego rozwoju. Do ołtarza Pańskiego należy przystępować zawsze z czystym sercem i gorącą wiarą<sup>22</sup>.

## 6. *Modlitwa brewiarzowa*

Według Arcybiskupa w klasyfikacji modlitw zaraz po Eucharystii należy wymienić „odmawianie paciery kapłańskich”, czyli brewiarz. Jest on przeznaczony dla tych, którzy zobowiązali się go odmawiać pod karą grzechu, czyli tych, którzy przyjęli święcenia wyższe. Brewiarz zawiera wszystkie rodzaje modlitw i wszystkie jej formy. Feliński poddaje analizie części brewiarza i przyporządkowuje im poszczególne rodzaje wcześniej wymienionych modlitw. Zaleca by modlitwę brewiarzową odmawiać nie tylko regularnie, uważnie i o odpowiedniej porze, ale „naddo, o ile słabość sił pozwala, duszą w niebie wciąż mieszkać, a nie na ziemi”<sup>23</sup>.

---

<sup>20</sup> Tamże, s. 87.

<sup>21</sup> „[...] żadna ludzka modlitwa nie może zastąpić tej, śmiało rzec można, wszechmogącej modlitwy, gdzie sam Bóg za nami się wstawia i sam Bóg prośbę tę wysłuchuje” (tamże, s. 88).

<sup>22</sup> Tamże, s. 88-89.

<sup>23</sup> Tamże, s. 90-91.

## 7. Rozmyślanie, czyli medytacja

Feliński pisze o ogromnym znaczeniu i pożytku, jaki przynosi medytacja (używa zamiennie terminów „rozmyślanie” i „medytacja”). Polega ona na rozważaniu prawd wiary i własnego postępowania. Dzięki temu poznajemy Boga i samych siebie, co stanowi podstawę pracy wewnętrznej. Celem medytacji jest poznanie i „obrzydzenie wad naszych” oraz doprowadzenie do umiłowania i praktyki cnót. W strukturze rozmyślenia wymienia: przygotowanie dalsze i bliższe, bezpośrednie (wstęp), trzon rozmyślenia i zakończenie.

Autor *Konferencji* wymienia pięć metod odprawiania rozmyślenia:

I. Rozważanie prawd wiary i obyczajów. Dzieli tę medytację na trzy części:

- Część 1: należy rozpatrzyć przedmiot medytacji sam w sobie, tzn. jego wewnętrzną treść;
- Część 2: należy rozpatrzyć poznaną prawdę w odniesieniu do nas samych;
- Część 3: rozważyć praktyczne środki własnej poprawy względem poznanej prawdy.

II. Rozmyślanie opiera się na czterech głównych władzach duszy: pamięci, „objęciu”, sercu i woli. Wybraną prawdę należy odnieść do wymienionych władz po to, aby poznać ją pod każdym kątem i przejąć się nią do głębi serca.

III. Rozmyślanie bazuje na wyobraźni, co jest szczególnie korzystne przy rozważaniu tajemnic z życia i męki Pana Jezusa. Należy się tu zastanawiać nad osobami, ich słowami i czynami.

IV. Rozmyślanie oparte jest na strukturze rachunku sumienia, przeplatane go aktami skruchy, wdzięczności i miłości, oraz postanowienia poprawy połączonego z odnajdywaniem środków koniecznych do jego realizacji. Tematem mogą być przykazania, grzechy główne, obowiązki stanu, władze duszy i ciała lub nasza wada główna.

V. Rozmyślanie polegające na refleksyjnym odmawianiu jakiegokolwiek znanej na pamięć modlitwy.

Powyższe metody odnoszą się do samej medytacji, której treść główna zostaje zaczerpnięta z książki, sam zaś jej przebieg powstaje dzięki własnej inwencji. Zaleca także korzystanie z gotowych już medytacji ułożonych na wzór metody św. Ignacego Loyoli. Podkreśla przy tym, że ograniczanie się tylko do takiej formy jest niewystarczające. Zachęca w związku z tym do własnej inwencji. Najważniejszą jednak sprawą jest systematyczność w przeprowadzaniu codziennej medytacji<sup>24</sup>

<sup>24</sup> Tamże, s. 97-111.

## 8. *Modlitwa wewnętrzna*

Według autora *Konferencji duchownych* w miarę postępu duchowego rozmyślanie przybiera formę modlitwy „wewnętrznej” (prawdopodobnie nazywa tak modlitwę afektywną), która koncentruje się na uzgodnieniu własnej woli z wolą Boga. Zaznacza, że jest ona najdoskonalszą formą rozmowy duszy z Bogiem. Zachęca do jej praktykowania i podkreśla jej wyższość nad rozmyślaniem, gdzie zaangażowany był przede wszystkim umysł. Właściwie koncepcja tej modlitwy nie jest do końca klarowna, gdyż w wielu miejscach utożsamia ją autor z rozmyślaniem<sup>25</sup>

## 9. *Kontemplacja*

Feliński, jak wspomniano we wstępie, sygnalizuje tylko zagadnienie kontemplacji, która ma miejsce w wyższych stanach zjednoczenia z Bogiem. Stany te charakteryzują się objawieniami i zachwytaami. Nie zależą one od woli i wysiłków człowieka, ale są wyjątkowym Bożym darem dla osób wybranych przez samego Dawcę. Podkreśla, że cudowne stany nie są warunkiem doskonałości chrześcijańskiej. Zaleca jednak alumnom ich teoretyczną znajomość ze względu na ich przyszłą posługę w konfesjonale. Wspomina także, że pomoże to przyszłym kapłanom w rozeznawaniu duchów<sup>26</sup>

## 10. *Inne rodzaje modlitwy*

Ponieważ konferencje były kierowane do alumnów, dlatego też autor wymienia praktyki spełniane przez swoich podopiecznych. Zalicza do nich: służenie do Mszy świętej, codzienne odprawianie lub słuchanie medytacji, wspólne poranne i wieczorne pacierze, słuchanie konferencji duchownych i czytania duchownego, nawiedzanie Najświętszego Sakramentu (prosi, aby wykorzystać na nie każdą wolną chwilę), rachunek sumienia. Zachęca ponadto do modlitwy różańcowej, nowenny przed świętami maryjnymi, do częstego korzystania z sakramentu pokuty. Wzywa także do naśladowania Apostołów w zaparciu się sie-

---

<sup>25</sup> Tamże, s. 111.

<sup>26</sup> Tamże, s. 113.



bie, w czystości serca i trwania tak jak oni na modlitwie i łamaniu chleba (por. Dz 2,42)<sup>27</sup>

\*

Feliński, podając określenia modlitwy, koncentrował się na jej stronie praktycznej. Właściwie we wszystkich rodzajach modlitwy występuje element refleksji nad sobą i zachęta do postępowania w cnotach. Wszystkie modlitwy mają charakter chrystocentryczny. Mówiąc o zawierzeniu Chrystusowi, proszeniu Go o pośrednictwo, zachęca do naśladowania Go. Jezusa nazywa Zbawicielem, Oblubieńcem, Najwyższym Wzorem. Wspomina także o składaniu uczynionych podczas rozmyślania postanowień w Jezusowym Sercu. Na zakończenie każdego rozmyślania zaleca wzywania opieki Anioła Stróża i Matki Bożej, która także dla nas jest wzorem do naśladowania. Znajdujemy również zachęty do naśladowania swoich świętych Patronów. Bardziej wnikliwie należałoby opracować przygotowanie do medytacji i jej zakończenie dość obszernie omówione przez autora *Konferencji duchownych*. Powyższe opracowanie ze względu na swój charakter nie wyczerpuje tematu, lecz jest tylko jego zasygnalizowaniem. Warto na zakończenie przytoczyć wypowiedź Felińskiego, którą zamieścił w podsumowaniu swoich rozważań na temat modlitwy: „[...] ilekroć bowiem ofiarujemy Bogu serce nasze i oddajemy całkiem naszą wolę, już przez to samo spełniamy najważniejszy obowiązek miłości, którego przedewszystkiem Pan się od nas domaga”<sup>28</sup>

---

<sup>27</sup> Tamże, s. 92-96.

<sup>28</sup> Tamże, s. 113.

LA PREGHIERA NELL'INSEGNAMENTO DI ZYGMUNT SZCZĘSNY FELIŃSKI  
IN BASE A *CONFERENZE SPIRITUALI*

S o m m a r i o

Zygmunt Szczęśny Feliński (1822-1895), arcivescovo polacco di Varsavia dal 6 I 1862 fino al 14 VI 1863, dopo di ciò fino al termine della sua vita fu stato deportato dallo zar russo Alessandro II a Jarosław al fiume Volga. La sua vita fu la stessa che la storia della Polonia negli XIX e XX secoli. Feliński fu il scrittore ascetico e morale. È molto importante di sapere che egli appena che avesse finito l'Accademia Ecclesiastica a Pietroburgo ci divenne il padre spirituale. La sua opera ascetica *Conferenze spirituali* fu dunque il risultato della propria esperienza anche soprattutto spirituale. Nell'articolo è stato presentato l'insegnamento di Feliński sul tema della preghiera e quel della meditazione. Alla contemplazione invece egli ha dedicato il breve commento senza entrare in dettaglio. Dato la spiegazione della preghiera e della meditazione Feliński si è concentrato alla sua parte pratica. In tutti i generi della preghiera e della meditazione vi troviamo gli elementi di riflessione su di se stesso ed anche l'incoraggiamento per crescere nelle virtù cristiane. Tutte le specie della preghiera hanno il carattere cristocentrico. Ma meglio che Feliński prenderà la parola in persona: „ogni volta che offriamo a Dio i nostri cuori e rendiamo totalmente la nostra volontà, già per lo stesso realizziamo il più importante dovere dell'amore, il quale innanzi tutto il Signore esiga da noi” (Z. F e l i Ń s k i, *Conferenze spirituali*, Leopoli-Varsavia 1903, vol. 2, p. 113).

*Riassunto da p. Mariusz Starczewski*